

Sygn. akt III AUa 789/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015 r. w Szczecinie

sprawy K. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 września 2014 r. sygn. akt IV U 2336/13

oddala apelację.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 789/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 25 września 2013 r. znak (...) dokonał przeliczenia ubezpieczonemu K. M. świadczenia emerytalnego oraz ustalił wskaźnik podstawy wymiaru emerytury na poziomie 99,27%, zaś wypłacane świadczenie na 1 września 2013 r. równało się kwocie 2056,16 zł.

Ubezpieczony K. M. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, w której domagał się przeliczenia świadczenia emerytalnego z uwzględnieniem przedłożonych przez niego dokumentów za lata 1973 – 1978 oraz ustaleń biegłego rewidenta dokonanych w prywatnej opinii, z której wynika, że wskaźnik podstawy wymiaru emerytury powinien wynosić 105,89%. Wskazał również elementy, które według niego powinny być uwzględnione przy wyliczaniu prawidłowej wysokości świadczenia.

W odpowiedzi na to odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia. Wskazał w niej, na jakiej podstawie dokonał przeliczenia podstawy wymiaru pobieranej emerytury. Zaznaczył, że opinia biegłego rewidenta nie może stanowić dowodu na okoliczność wysokości osiąganego wynagrodzenia w postępowaniu toczącym się przed organem rentowym. Powołując się na opinię biegłego rewidenta ubezpieczony nie zgadza się także z nieuwzględnieniem określonych składników wynagrodzenia wynikających z kart zarobkowych. Organ rentowy zaznacza także, iż w wykonaniu wyroku sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 28 listopada 2013r. ustalił podstawę wymiaru wg zarobków z lat 1965.1967-1968, 1978-1994 i w decyzji z dnia 4 października 2013 r. ustalił wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na wysokości 101,35%. Organ wskazał także, iż kwestia ustalenia wysokości wynagrodzenia za lata 1980 - 1991 była już przedmiotem rozpoznania Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 19 sierpnia 2013r., sygn. Akt. IV U 1039/11 i została przez ten Sąd prawomocnie rozstrzygnięta, a ubezpieczony od tego wyroku się nie odwoływał.

Wyrokiem z dnia 8 września 2014r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 25 września 2013r. i ustalił, że wysokość wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego K. M. wynosi 103,47% a w pozostałym zakresie odwołanie oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony K. M. po ustaniu zatrudnienia nabył prawo do zasiłku dla bezrobotnych, a po upływie okresu zasiłkowego z tytułu bezrobocia otrzymywał zasiłek przedemerytalny. Od 1 października 2008 r. przysługiwała mu emerytura.

Z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynika również, iż ubezpieczony kilkakrotnie składał wnioski o ponowne przeliczenie wymiaru emerytury, z uwzględnieniem wysokości wynagrodzeń za lata 1980 – 1995 ujętych w kartotekach płac. Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2013 r., sygn. akt IV U 1039/11, do podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego, przyjął faktyczne wynagrodzenie, od którego odprowadzono składki na ubezpieczenia społeczne, za lata 1980 – 1991. Sąd oddalił odwołanie ubezpieczonego w zakresie żądania uwzględnienia ekwiwalentu za urlop za 1982r. (7643 zł), nagrody za 1985 r. (1500 zł) i za 1986 r. (2100 zł) oraz za 1989 r. nagrody jubileuszowej (136 000 zł), nagrody (5000 zł) oraz wypłaty stanowiącej rezerwę wynagrodzenia (23 426 zł). Wyrok ten nie został przez K. M. zaskarżony, a tym samym zyskał walor prawomocności.

W dniu 16 września 2013 r. ubezpieczony zgłosił wniosek o przeliczenie świadczenia emerytalnego. Domagał się uwzględnienia faktycznie otrzymywanego wynagrodzenia w okresie od 1 maja 1973 r. do 31 grudnia 1979 r. Na poparcie wniosku dołączył odpowiednie aneksy do umowy o pracę oraz prywatną opinię biegłego rewidenta, na podstawie których organ rentowy przeliczył ubezpieczonemu wysokość świadczenia emerytalnego, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 99,27 %. W wykonaniu wcześniej wspomnianego wyroku organ rentowy ponownie przeliczył ubezpieczonemu wysokość świadczenia emerytalnego i ustalił wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na 101,35 %.

W wykonaniu zobowiązania Sądu organ rentowy wykonał symulację, w której uwzględnił wynagrodzenie ubezpieczonego otrzymywane przez niego od 1 maja 1973 r. do 31 lipca 1977 r. w wysokości 15,50 zł/godz. oraz przyjmując za ubezpieczonym, że pracę wykonywał przez 6 dni w tygodniu, przy czym, od poniedziałku do piątku było to 8 godzin pracy, a w soboty 6 godzin, po wyłączeniu dni wolnych od pracy, i wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 103,47%.

Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozważania na przepisach art. 109 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 z późn. zm.), zgodnie z którym na wniosek emeryta lub rencisty wysokość emerytury określonej w art. 53 w/w ustawy oraz renty ulega ponownemu ustaleniu na zasadach określonych w art. 110 – 113 w/w ustawy. Jednakże, jeżeli w wyniku ponownego ustalenia emerytura lub renta jest niższa, świadczenie przysługuje w dotychczasowej wysokości. Sąd wskazał, iż do możliwości przeliczenia wysokości świadczenia koniecznym jest właściwa inicjatywa dowodowa, którą wykazać powinien sam wnioskodawca zarówno przed organem rentowym, jak również w toku postępowania. Sąd powołał przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe, zgodnie z którymi środkiem dowodowym stwierdzającym

wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia, przy czym środki te dotyczą jedynie postępowania przed organem rentowym. Natomiast te ograniczenia dowodowe nie obowiązują już w postępowaniu przed sądem, gdzie możliwe jest powołanie również innych środków dowodowych. Sąd podkreślił również, że wszystkie składniki wynagrodzenia, które mają stanowić podstawę wymiaru składki, nie mogą budzić wątpliwości. W przypadku premii, konieczne jest istnienie dowodów potwierdzających bez wątpliwości fakt wypłacenia premii oraz jej wysokość.

Sąd wskazał, iż przedmiotem sporu w sprawie było ponowne ustalenie podstawy wymiaru emerytury ustalonej od 2008 r. na podstawie rzeczywistego wynagrodzenia K. M., które otrzymał w latach 1973 – 1979. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania na rozprawie, ubezpieczony domagał się przyjęcia, że :

- od 1 maja 1973 r. do 31 lipca 1977 r. otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze 15,50 zł/godz. oraz 15 % premii regulaminowej miesięcznie,

- od 1 sierpnia 1977 r. do 31 grudnia 1979 r. otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze 4000 zł, 600 zł dodatku funkcyjnego (co uwzględnił organ rentowy w zaskarżonej decyzji z 25 września 2013r.) oraz 15% premii regulaminowej miesięcznie.

Sąd pierwszej instancji opierając się na przedłożonych w sprawie dowodach uznał, iż ubezpieczony faktycznie z dniem 1 maja 1973 r. objął nowe stanowisko pracy, tj. elektromontera instalacji i urządzeń elektrycznych za wynagrodzeniem godzinowym 15,50 zł/godz., w pełnym wymiarze czasu pracy. Z takim ustaleniem zgodził się organ rentowy. Również świadek J. S., który sporządził wcześniej opinię na zlecenie ubezpieczonego, uznał iż jest to prawidłowe ustalenie. Co ważne, Sąd uznał, iż wyjaśnienia świadka są wiarygodne i stara się on w sposób rzetelny przedstawić normy pracy, jakie obowiązywały w spornym okresie.

Sąd wskazał, iż organ rentowy powinien wyliczyć ubezpieczonemu wysokość wynagrodzenia otrzymywanego w okresie od 1 maja 1973 roku do 31 lipca 1977 roku na podstawie umowy o pracę oraz świadectwa pracy. Organ rentowy również nie kwestionował i tych okoliczności. W związku z tym ustalone wynagrodzenie powinno wynosić w 1973 r. – 24 335 zł, w 1974 r. – 35 774 zł, w 1975 r. – 35 123 zł, w 1976 r. – 35 448, 50 zł i w 1977 r. do 31 lipca – 20 336 zł. Z kolei przyjmując takie wyliczenie, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosi 103,47%. Taka wysokość wskaźnika została zaakceptowana i nie zostały wniesione co do niego żadne uwagi. Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji uznał, iż decyzja powinna ulec zmianie.

Jednakże, w ocenie Sądu, brak było przesłanek, aby uznać, że K. M. faktycznie w każdym miesiącu w latach 1973 – 1979 otrzymywał premię regulaminową w wysokości 15% wynagrodzenia zasadniczego, a w konsekwencji nie ma możliwości przeliczenia podstawy wymiaru emerytury z uwzględnieniem tego składnika. Sąd wskazał, że w przypadku premii, konieczne jest wskazanie dowodów potwierdzających bez wątpliwości fakt wypłacenia premii oraz jej wysokość, a dla wyliczenia świadczenia emerytalnego nieodzownym pozostaje ustalenie rzeczywistych zarobków jako decydujących o rozmiarze opłacanej składki na ubezpieczenie społeczne. Stąd też Sąd za całkowicie chybione uznał stanowisko ubezpieczonego, że w spornym okresie otrzymywał on premię regulaminową w wysokości 15 % wynagrodzenia zasadniczego. Fakt jego wypłacania ustalony został przez biegłego rewidenta w sposób hipotetyczny, bez przedłożenia przez ubezpieczonego na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów. W związku z tym odwołanie ubezpieczonego w tej części zostało oddalone.

Sąd pierwszej instancji również zaznaczył, iż nieuprawnionym było pierwotne stanowisko ubezpieczonego, w którym po raz kolejny domagał się, nie przedstawiając żadnych nieuwjawnionych dotychczas dowodów czy okoliczności, uwzględnienia do podstawy wymiaru emerytury określonych składników wynagrodzenia, które były już wcześniej przedmiotem rozpoznania Sądu Okręgowego w Koszalinie. W ocenie Sądu jest to o tyle istotne, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. W związku z tym w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz

dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony i wniósł apelację, w której zaskarżył orzeczenie w części ponad ustalony przez Sąd wskaźnik podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego w wysokości 103,47%, w części oddalającej odwołanie ubezpieczonego. Zarzucił wyrokowi naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego interpretację, tj. naruszenie zasad określających składniki funduszu płac objęte funduszem płac i ubezpieczeniem określone w:

- rozporządzeniu Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 13 grudnia 1976 r. w sprawie dostosowania niektórych przepisów o ubezpieczeniu społecznym i o ubezpieczeniu rodzinnym do zasad określających składniki funduszu płac (Dz. U.76.40.239),

- uchwale nr 158 Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie składników funduszu płac (M.P. z 76.43.212 ze zm.).

Wobec powyższego ubezpieczony wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie zaskarżonej części i podwyższenie wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego z 103,47% do 105,89%,
- zmianę wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego, w nawiązaniu do uwzględnienia do podstawy wymiaru świadczenia ubezpieczonego (wyższej) wysokości rzeczywiście otrzymanego przez ubezpieczonego wynagrodzenia w latach 1982, 1985, 1986, 1989 które zostały zawarte we wniosku z 16.09.2013r. i podtrzymane do końca przewodu sądowego w tej sprawie,
- zasądzenie od uczestnika na rzecz ubezpieczonego kosztów sądowych niezbędnych do prowadzenia postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu ubezpieczony wskazał, iż jego zdaniem Sąd pierwszej instancji niesłusznie orzekł, że ubezpieczonemu nie można uznać, iż w latach 1973 – 1979 otrzymywał premię regulaminową w wysokości 15% wynagrodzenia zasadniczego oraz że w konsekwencji niezachowania dokumentów płacowych ze spornych lat, nie ma możliwości przeliczenia podstawy wymiaru emerytury z uwzględnieniem tego składnika. Ubezpieczony wskazał, iż premia jest obligatoryjnym składnikiem wynagrodzenia, co wynika ze stosowanej w zakładzie i wobec ubezpieczonego czasowej i czasowo premiowej formy wynagrodzenia. Powołał się przy tym na przepisy obowiązujące w latach 70-tych. Na zasadność zaliczenia tego składnika do podstawy wymiaru emerytury według ubezpieczonego wskazuje również sporządzona opinia przez biegłego rewidenta, który zna z własnej autopsji zasady obliczania pracownikom wynagrodzeń w latach 70-tych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego K. M. okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Odwoławczy podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji, że zaskarżona decyzja powinna ulec zmianie w zakresie ustalenia wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego K. M. i ustalenia go na poziomie 103,47%.

W niniejszej sprawie sporne było ponowne ustalenie podstawy wymiaru emerytury. Pełnomocnik ubezpieczonego na rozprawie w dniu 31 marca 2014 r. sprecyzował stanowisko w sprawie, zgodnie z którym domagał się ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego przy przyjęciu, że od 1 maja 1973 roku do 31 lipca 1977 roku K. M. otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze 15,50 zł/ godz. oraz 15 % premii regulaminowej miesięcznie oraz przyjęciu, że od 1 sierpnia 1977 r. do 31 grudnia 1979 r. otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze 4000 zł, 600 zł dodatku funkcyjnego oraz 15% premii regulaminowej miesięcznie. O ile zasadnym było zaliczenie wynagrodzenia w wysokości w 1973 r. – 24 335 zł, w 1974 r. – 35 774 zł, w 1975 r. – 35 123 zł, w 1976 r. – 35 448, 50 zł i w 1977 r. do 31 lipca – 20 336 zł do podstawy wymiaru świadczenia, które było zgodne z wyliczeniem dokonany przez biegłego rewidenta i zaakceptowane przez ubezpieczonego i organ rentowy, o tyle nie znajduje podstaw prawnych zaliczenie do podstawy wymiaru świadczenia premii.

W myśl przepisu art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego: z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia, z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Wskazać należy przy tym, iż w postępowaniu cywilnym przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawie o przeliczenie wysokości emerytury możliwe jest dopuszczenie i przeprowadzenie wszelkich dowodów, w tym także dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania samego wnioskodawcy. Nie jest jednak możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego, wywiedzioną z wysokości premii wypłaconych innym pracownikom. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia – oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników – nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy, w którym warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, gdyż zostały wyznaczone pomiędzy pracodawcą a konkretnym pracownikiem (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007r. I UK 36/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 sierpnia 2013 r. III AUa 459/13).

W niniejszej sprawie ubezpieczony nie przytoczył żadnych dowodów, z których wynikałoby, iż w spornym okresie rzeczywiście otrzymywał premię. Nie ma zatem podstaw do zaliczenia jej jako składnika podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego. Fakt otrzymywania premii nie może wynikać jedynie z hipotetycznych ustaleń biegłego rewidenta. Co prawda opinia przez niego sporządzona zawiera logiczne wnioski i sporządzona jest w sposób rzetelny, to ustalenia w niej zawarte nie mogą stanowić podstaw do zaliczenia premii jako składnika podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego. J. S., który sporządził opinię, został przesłuchany w sprawie jako świadek. Przyznał, iż ten składnik wynagrodzenia ustalił na podstawie własnego doświadczenia życiowego, gdyż w latach 70-tych zajmował się obliczaniem wynagrodzeń pracownikom, które w poszczególnych zakładach były podobne. Skoro premia wypłacana była ubezpieczonemu w późniejszych okresach, to logiczne jest również, że i w spornym okresie była ona wypłacana. Przyznał jednak, iż nie dokonał oceny w oparciu o żadne dokumenty czy dowody przedłożone przez ubezpieczonego, a jedynie w sposób hipotetyczny. Zgodzić się należy zatem z Sądem pierwszej instancji, że takie wyliczenia nie mogą stanowić podstawy wymiaru emerytury, gdyż nie były one składnikami pewnymi przysługującymi pracownikowi bez żadnych warunków.

Za taką oceną przemawia ugruntowana linia orzecznicza przytoczona już wcześniej. Zaznaczyć należy, iż zastosowania w niniejszej sprawie nie mogą mieć przepisy, które regulowały to zagadnienie w latach 70-tych, gdyż od momentu wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rantach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to przepisy z niej wynikające stanowią podstawę do ustalania podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych.

Zaznaczyć należy, iż w postępowaniach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych sąd nie jest obowiązany do poszukiwania dokumentów zatrudnieniowo – płacowych, o które nie zadbała osoba dochodząca świadczenia ubezpieczeniowego (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1997 r. II UKN 418/97). W związku z tym to na ubezpieczonym ciążył ciężar dowodzenia i udokumentowania podnoszonych twierdzeń, któremu w postępowaniu w zakresie uznania premii za składnik wyliczenia podstawy emerytury nie sprostał.

Należy podkreślić również, że wysokość świadczenia emerytalnego zależna jest od wysokości ustalonej podstawy wymiaru świadczenia pozostaje w związku z wysokością uzyskiwanych niegdyś dochodów, dlatego do jego wyliczenia nieodzownym jest ustalenie rzeczywistych zarobków, jako decydujących o rozmiarze opłacanej składki na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie z § 21 ust. 1 rozporządzenia z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

W niniejszej sprawie przedstawiona dokumentacja pozwoliła na zaliczenie do podstawy wymiaru świadczenia jedynie wnioskowanych kwot wynagrodzeń, zgodnie z wymiarem godzinowym wynikającym z prywatnej opinii biegłego rewidenta. Jak zostało wskazane wcześniej, wyliczenie wynagrodzenia otrzymywanego w okresie od 1 maja 1973 roku do 31 lipca 1977 r. możliwe było w oparciu o umowę o pracę i w oparciu o świadectwo pracy, które stanowią należycie sporządzone, autentyczny dokument pracodawcy, z którego wynika, że ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie godzinowe w wysokości 15,50 zł/godz., przy przyjęciu, że zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy. Brak jest w przedstawionych dokumentach zapisów jednoznacznie świadczących o otrzymywaniu premii przez ubezpieczonego w spornym okresie.

W związku z tym, iż na rozprawie w dniu 31 marca 2014r. zostało ostatecznie sprecyzowane stanowisko ubezpieczonego, to niezasadne jest podnoszenie w apelacji okoliczności z nim niezwiązanych. Sąd odwoławczy zatem zamieścił w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania były niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, nie mając zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go jednak zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. W granicach zaskarżenia sąd odwoławczy bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Nie ma również przeszkody do tego, by ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczące stanu faktycznego sąd odwoławczy uznał za własne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012r., IV CSK 373/11 Lex nr 1169841, wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240, uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07).

Reasumując, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeliczył świadczenie emerytalne ubezpieczonego i prawidłowo ustalił, że wysokość wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia K. M. wynosi 103,47%.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego w osobie radcy prawnego. Skoro oddalono apelację wnioskodawcy, uznać należało, że strona ta przegrała postępowanie drugoinstancyjne w całości. Ponieważ zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.)

stawka minimalna za prowadzenie spraw w postępowaniu apelacyjnym wynosi nie mniej niż 120,00 zł, ta właśnie kwota podlegała zasądzeniu na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K..

Zupełnie na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, iż w sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 8 września 2014r. doszło do oczywistej omyłki. W punkcie pierwszym sentencji nieprawidłowo zostało wpisane imię ubezpieczonego. Sprostowanie oczywistej omyłki należy jednak już do Sądu, który wydał niniejszy wyrok.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel